

15.06.2020r. (poniedziałek), język polski, kl. II, 1 i 2 godz. lek. = 2 lekcje, Jolanta Mazurkiewicz

16.06.2020r. (wtorek), język polski, kl. II, 1 godz. lek. = 1 lekcja, Jolanta Mazurkiewicz

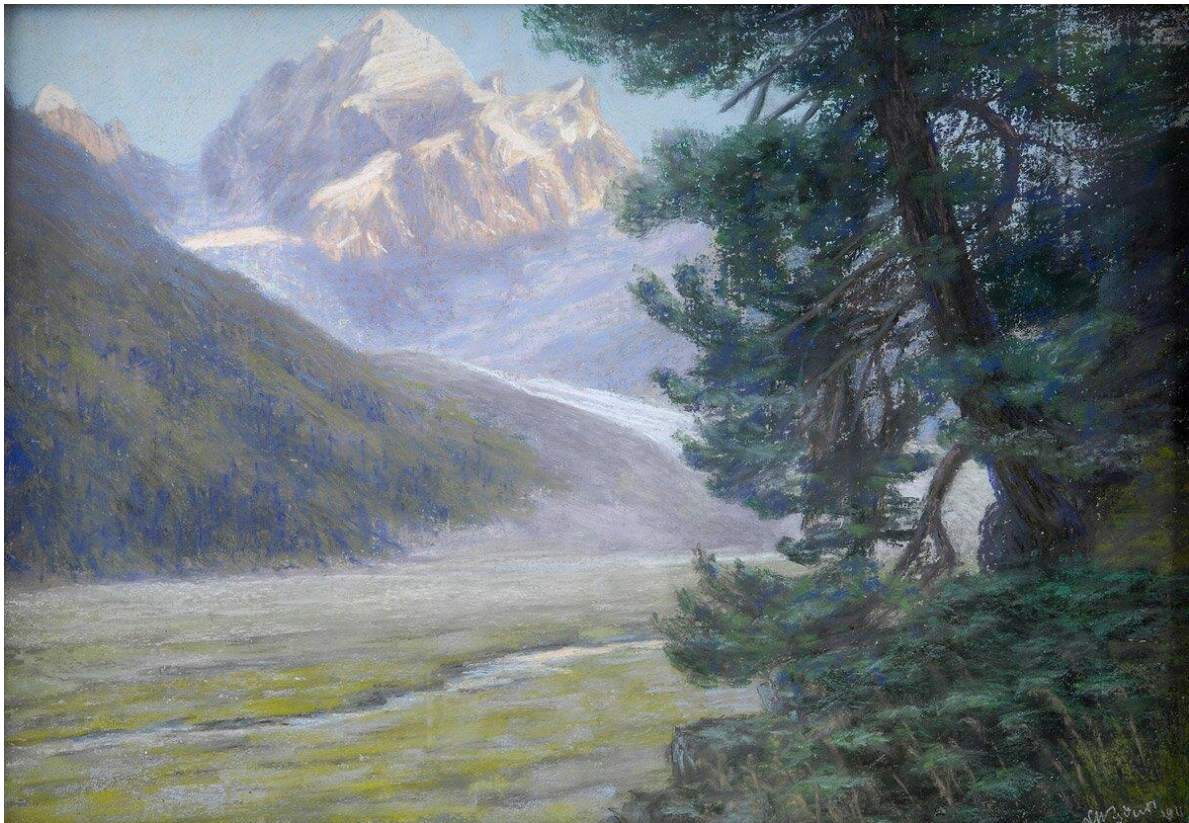
Klaso II,

spotykamy się po krótkiej przerwie na kolejne niecałe 2 tygodnie nauki. Dzisiaj i jutro będziecie poznawać poezję pozytywizmu, a w zasadzie twórczość jednego poety tej epoki – Adama Asnyka. Wiersze w pozytywizmie pisała też Maria Konopnicka (słynny utwór *Rota*), ale na razie nie planuję lekcji o jej poezji...

Dzisiejszy temat jest przeznaczony na 3 godziny lekcyjne, a na odpowiedzi macie czas do 17 czerwca (czwartek), bo 18 czerwca muszę wystawić oceny. Jest też kilka ćwiczeń dla chętnych, ambitnych i uzdolnionych. 😊

Życzę miłej pracy! 😊

Temat: Poezja doby pozytywizmu - Góry, kobiety i...



Leon Wyczółkowski, *Tatry*, 1911

Pozytywizm to epoka, o której przywykło się mówić „**niepoetycka**”. Romantyczna poezja – zdaniem pozytywistów – zwiodła i oszukała czytelników.

Pamiętasz furję Wokulskiego?

Bolesław Prus *Lalka*

Wzrok jego machinalnie padł na stół, gdzie leżał niedawno kupiony Mickiewicz.

„Ile ja to razy czytałem!...” – westchnął, biorąc książkę do ręki.

Książka otworzyła się sama i Wokulski przeczytał:

„Zrywam się, biegnę, składam na pamięć wyrazy, którymi mam złorzeczyć okrucieństwu twemu, składane, zapomniane już po milion razy... Ale gdy ciebie ujrzę, nie pojmuję, czemu znowu jestem spokojny, zimniejszy nad głazy, aby goreć na nowo, milczeć po dawnemu.”

„Teraz już wiem, przez kogo jestem tak zaczarowany...”

Uczuł łzę pod powieką, lecz pohamował się i nie splamiła mu twarzy.

„Zmarnowaliście życie moje... Zatruliście dwa pokolenia!.. – szepnął. – Oto skutki waszych sentymentalnych poglądów na miłość.”

Złożył książkę i cisnął nią w kąt pokoju, aż rozleciały się kartki.

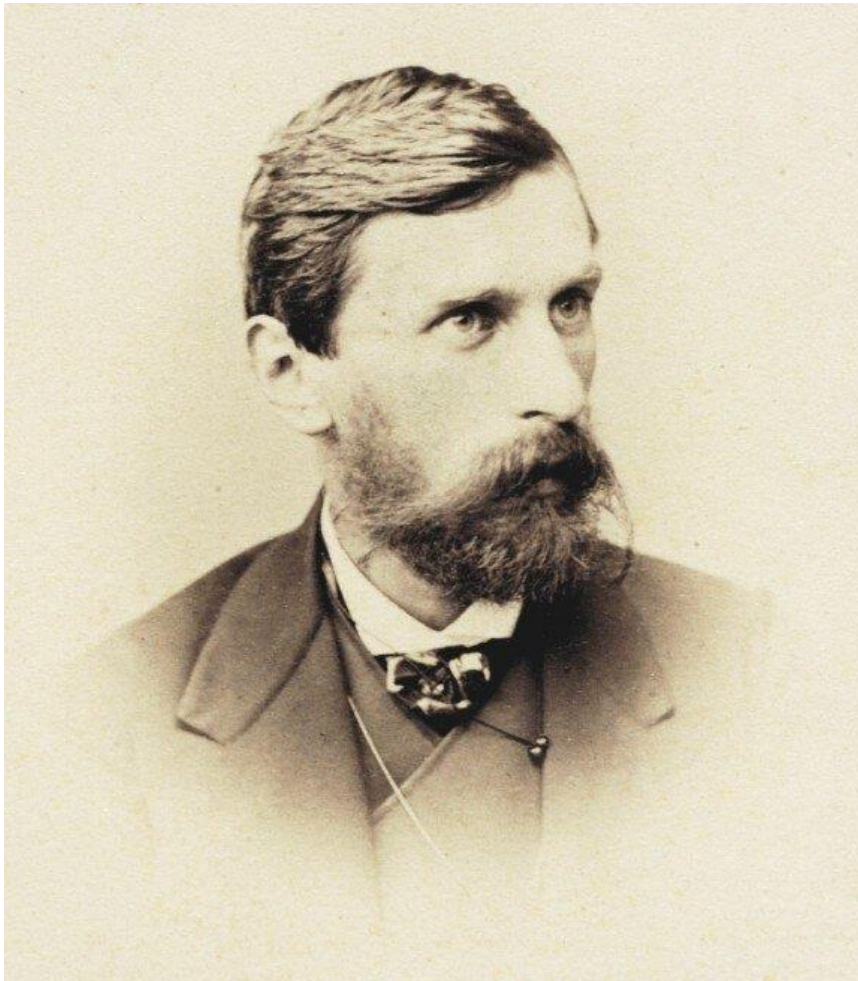
Bolesław Prus, *Lalka*.

Mimo to w latach 80. XIX wieku pozytywiści szukają „tak długo pogardzanej duszy”. Człowiek z niej odarty domaga się **zwrotu ku metafizyce**. Poezja staje się szczególną okazją do takich powrotów.

Już wiesz (ćwiczenia należy wykonać w celu lepszego przygotowania się do realizacji bieżącego tematu lekcji):

- 1) Przypomnij sobie *Odę do młodości* Adama Mickiewicza.
- 2) Wysłuchaj *Marsylianki* (z dowolnego źródła).

Adam Asnyk



Adam Asnyk, ok. 1863, fotografia

Adam Asnyk (1838–1897) - polski poeta, dramatopisarz, wydawca, redaktor i polityk. Urodził się w Kaliszu. **Studiował w kilku uniwersytetach, m.in. we Wrocławiu**, gdzie współtworzył Towarzystwo Literacko-Słowiańskie (współ z [Janem Kasprowiczem](#)), i w Heidelbergu, gdzie uzyskał tytuł **doktora nauk filozoficznych**. Wiele podróżował – w Polsce **ukochał Tatry**, zachwyciły go także m.in. **południowe Włochy, Malta**, a nawet **Cejlon i Indie**. Jego poezja **wypełnia poetycką pustkę pozytywizmu**, nawiązuje do romantycznej tradycji narodowej. Poeta nie ocenia. Nie krytykuje. Raczej zastanawia się i proponuje, kontemplując i filozofując. Ukrywał się pod **pseudonimem Jan Stożek** lub **krytonimem E...ly**.

Do młodych

O wierszu *Do młodych* z 1880 roku mówi się, że to jeden z utworów, który składa się na liryczne **credo poety**. Jest także ważnym **głosem w dyskusji pokoleń**, w sporze „starych” i „młodych” – nie neguje bowiem przeszłości, wzywa do patrzenia przed siebie, do pójścia

„w nowe, nieznanne, godne odkrycia”, ale z szacunkiem dla tego, co „stare, znane, odkryte”.
Utwór ten bywa określany mianem „*Marsylianki pozytywistów*”.

Adam Asnyk *Do młodych*

Szukajcie prawdy jasnego płomienia!
Szukajcie nowych, nie odkrytych dróg...
Za każdym krokiem w tajniki stworzenia
Coraz się dusza ludzka rozprzestrzenia,
I większym staje się Bóg!

Choć otrząśnicie kwiaty barwnych mitów,
Choć rozproszycie legendowy mrok,
Choć mgłę urojeń zedrzenie z błękitów,
Ludziom niebiańskich nie zbraknie zachwytów,
Lecz dalej sięgnie ich wzrok.

Każda epoka ma swe własne cele
I zapomina o wczorajszych snach...
Nieście więc wiedzy pochodnię na czele
I nowy udział bierzcie w wieków dziele,
Przyszłości podnoście gmach!

Ale nie depreczcie przeszłości ołtarzy,
Choć macie sami doskonalsze wznieść;
Na nich się jeszcze święty ogień żarzy,
I miłość ludzka stoi tam na straży,
I wy winniście im cześć!

Ze światem, który w ciemność już zachodzi
Wraz z całą tęczą idealnych snów,
Prawdziwa mądrość niechaj was pogodzi –
I wasze gwiazdy, o zdobywcy młodzi,
W ciemnościach pogasną znów!

Ćwiczenie 1.1 (obowiązkowe)

Opisz w punktach, do czego postać mówiąca w wierszu wzywa młodych. Nie cytuj.

Ćwiczenie 1.2 (obowiązkowe)

Sformułuj własne wezwania do twojego pokolenia.

Ćwiczenie 1.3 (obowiązkowe)

Wyjaśnij, dlaczego warto pamiętać o przeszłości, ale nie można nią żyć.

Ćwiczenie 1.4 (dla chętnych)

Wskaż podobieństwa tekstu Asnyka do *Marsylianki* – hymnu Francji autorstwa [Claude'a Josepha Rouget de Lisle](#).

Miejmy nadzieję! i Daremne żale

W maju 1871 roku Asnyk pisze **poetycki apel** do swego pokolenia – *Miejmy nadzieję!*. Podkreśla w nim różnice między pokoleniami, wskazuje romantyczne bezdroża, wyznacza pozytywistyczne ścieżki, ale **akcentuje też szacunek dla tradycji, dla świata, który mija, dla ludzi**, którzy – choć myśleli odmiennie – byli **twórcami ideałów i wzorców**. Sześć lat później tworzy jeden z najbardziej znanych pozytywistycznych tekstów (bardzo popularny wśród pozytywistów) – *Daremne żale* – w którym kontynuuje, podjętą na początku lat 70., dyskusję ideową starego i młodego pokolenia.

Adam Asnyk *Miejmy nadzieję!*

Miejmy nadzieję!... nie tę lichą, marną,
Co rdzeń spróchniały w wątły kwiat ubiera,
Lecz tę niezłomną, która tkwi jak ziarno
Przyszłych poświęceń w duszy bohatera.

Miejmy nadzieję!... nie tę chciwą złudzeń,
Ślepego szczęścia płochą zalotnicę,
Lecz tę, co w grobach czeka dnia przebudzeń
I przechowuje oręż i przyłbicę.

Miejmy odwagę!... nie tę jednodniową,
Co w rozpaczliwym przedsięwzięciu pryska,
Lecz tę, co wiecznie z podniesioną głową
Nie da się zepchnąć z swego stanowiska.

Miejmy odwagę!... nie tę tchnącą szałem,
Która na oślep leci bez oręża,
Lecz tę, co sama niezdobytym wałem
Przeciwnie losy stałością zwycięża.

Miejmy pogardę dla rzekomej sławy
I dla bezprawia potęgi zwodniczej,
Lecz się nie strójmy w płaszcz męczeństwa krwawy
I nie brząkajmy w łańcuch niewolniczy.

Miejmy pogardę dla pychy zwycięskiej
I przyklaskiwać przemocy nie idźmy!
Ale nie wielbmy poniesionej klęski
I ze słabości swojej się nie szczyćmy.

Przestańmy własną pieścić się boleścią,
Przestańmy ciągłym lamentem się poić:

Kochać się w skargach jest rzeczą niewieścią,
Mężom przystoi w milczeniu się zbroić...

Lecz nie przestajmy czcić świętości swoje
I przechowywać ideałów czystość;
Do nas należy dać im moc i zbroję,
By z kraju marzeń przeszły w rzeczywistość.

Ćwiczenie 2.1 (obowiązkowe)

Zaprezentuj postać mówiącą w wierszu. Określ jej emocje, pragnienia, możliwości, wartości.

Ćwiczenie 2.2 (obowiązkowe)

Wykorzystaj informacje z tekstu i odpowiedz na pytania, podając jako odpowiedź po dwa rzeczowniki:

- Na co trzeba mieć nadzieję?
- Do czego trzeba mieć odwagę?
- Czym trzeba gardzić?
- Z czym należy skończyć?
- Co należy robić?

Ćwiczenie 2.3 (obowiązkowe)

W tekście zostały skontrastowane dwie epoki – podaj ich nazwy, a następnie wymień ich cechy podane w wierszu. Wykorzystaj odpowiednie cytaty.

Ćwiczenie 2.4 (dla chętnych)

Wyjaśnij kogo i dlaczego postać mówiąca w wierszu wzywa do „zaprzestania lamentów” i rozpamiętywania bólów. Uzasadnij swoje stanowisko, odwołując się do innych tekstów kultury i znajomości historii.

Ćwiczenie 2.5 (dla chętnych)

Stwórz apel do własnego pokolenia. Uzupełnij w tym celu poniższe odezwy.

Skorzystaj z linku: <https://epodreczniki.pl/a/gory-kobiety-i/DiNw5XsvF>

Adam Asnyk *Daremne żale*

Daremne żale – próżny trud,
Bezsilne złorzeczenia!
Przeżytych kształtów żaden cud
Nie wróci do istnienia.

Świat wam nie odda, idąc wstecz,
Znikomych mar szeregu –

Nie zdoła ogień ani miecz
Powstrzymać myśli w biegu.

Trzeba z żywymi naprzód iść,
Po życie sięgać nowe...
A nie w uwiędłych laurów liść
Z uporem stroić głowę.

Wy nie cofniecie życia fal!
Nic skargi nie pomogą –
Bezsilne gniewy, próżny żal!
Świat pójdzie swoją drogą.

Ćwiczenie 3.1 (obowiązkowe)

Powiedz, co trzeba, a czego nie wolno robić według postaci mówiącej w wierszu.

Ćwiczenie 3.2 (obowiązkowe)

Wyjaśnij, dlaczego ludzkie żale są daremne.

Między nami nic nie było

Kolejny wiersz powstał na **wiosnę 1870 roku** i wszedł w skład cyklu *Album pieśni*. Asnyk tworzył wtedy liczne erotyki, często zbyt sentymentalne, epatujące hiperbolizacją stanów emocjonalnych. Inspiracją twórczości poetyckiej tego okresu stały się **bolesne doświadczenia osobiste – rodzice ukochanej poety nie wyrazili zgody na ślub**. Mimo rozgoryczenia Asnyk pisał także utwory bardzo **subtelne, niemal delikatne**, jak *Między nami nic nie było*, bazujący na wrażeniu, **ułatności chwil**, przeżyć i wspomnień.

Adam Asnyk *Między nami nic nie było*

Między nami nic nie było!
Żadnych zwierzeń, wyznań żadnych,
Nic nas z sobą nie łączyło
Prócz wiosennych marzeń zradnych;

Prócz tych woni, barw i blasków
Unoszących się w przestrzeni,
Prócz szumiących śpiewem lasków
I tej świeżej łąk zieleni;

Prócz tych kaskad i potoków
Zraszających każdy parów,
Prócz girlandy tęcz, obłoków,
Prócz natury słodkich czarów;

Prócz tych wspólnych, jasnych zdrojów,
Z których serce zachwyt piło,

Prócz pierwiosnków i powojów
Między nami nic nie było!



Jacek Malczewski, *Portret Adama Asnyka z Muzą*, 1895–1897, olej na płótnie, Muzeum Narodowe w Poznaniu

Ćwiczenie 4.1 (obowiązkowe)

Określ nastrój tekstu.

Ćwiczenie 4.2 (obowiązkowe)

Opisz sytuację liryczną tekstu.

Ćwiczenie 4.3 (dla chętnych)

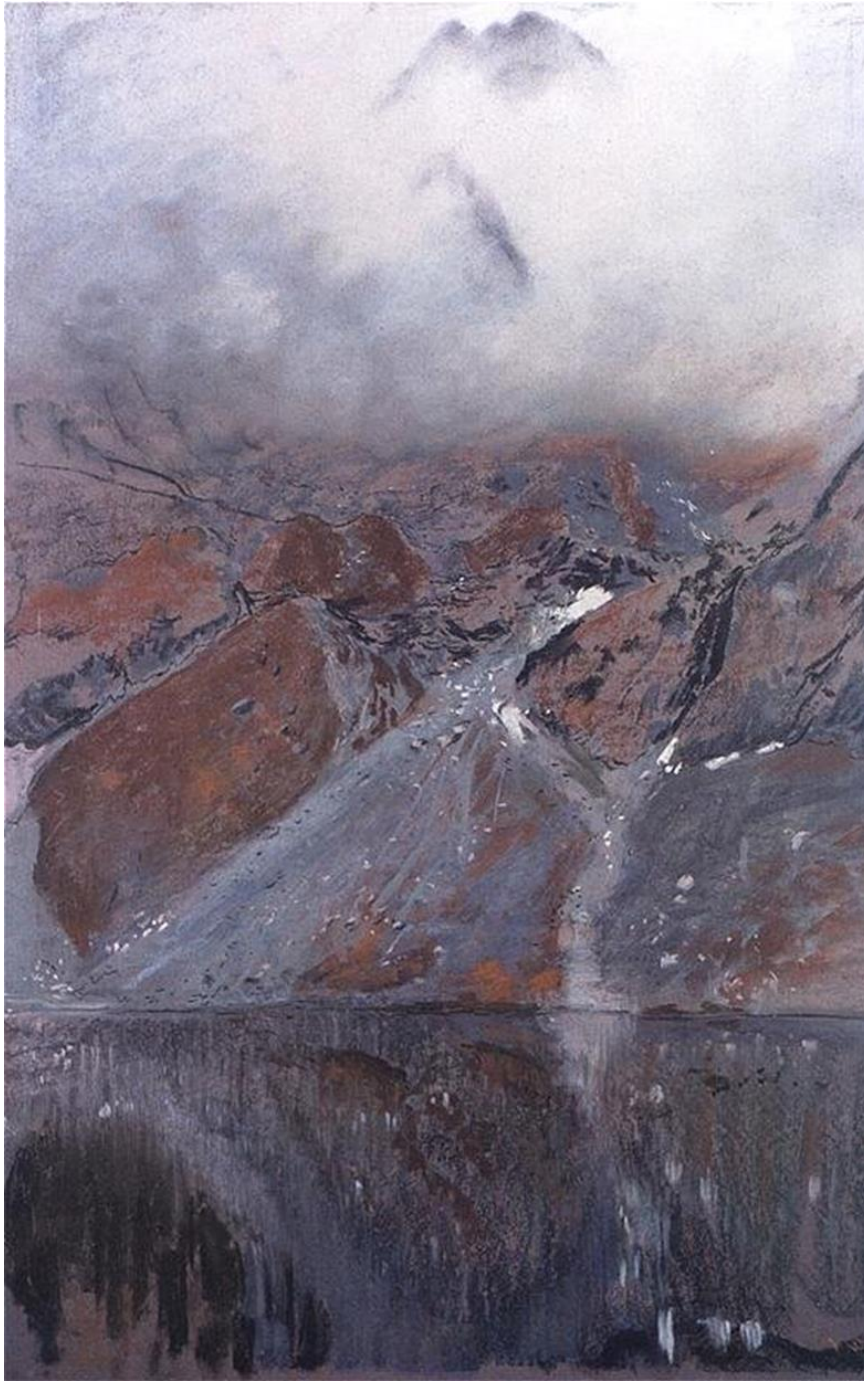
Opisz – w formie listu lub pamiętnika – co było „między nimi”. Nie używaj słów z wiersza. Opieraj się na skojarzeniach, które rodzą.

Ranek w górach

Asnyk uchodzi za **protoplastę tatrzańskiej Młodej Polski**. O Tatrach pisał i w Tatry zaglądał. Choć brzmi to banalnie – urzekły go ich piękno i majestat. Pisał do ojca w maju

1874 roku: „**Góry i morze to jedyne uniwersalne lekarstwo na wszystkie ludzkie dolegliwości**, tam, oddychając świeżym, wonnym powietrzem, pojąc się widokiem świeżej a wzniosłej natury, **można zapomnieć o cierpieniach i troskach**”.

Ranek w górach z 1879 roku to tekst, który podaje się za przykład **powrotu do poezji romantycznej**, sielankowości, a także do idealizmu i refleksyjności charakterystycznych dla poprzedniej epoki. Utwór wykorzystuje wyraźny **podział przestrzeni: góry widać z oddali, doliny są bliższe, mniej groźne**.



Leon Wyczółkowski (1852–1936; polski malarz i rysownik, przedstawiciel impresjonizmu), *Mnich nad Morskim Okiem*, 1906, pastel, Muzeum Narodowe w Krakowie

Adam Asnyk *Ranek w górach*

Wyzłoczone słońcem szczyty
Już różowo w górze płoną,
I pogodnie lśnią błękity
Nad pogiętych skał koroną.

W dole – lasy skryte w cieniu
Toną jeszcze w mgle perłowej,
Co w porannym oświeceniu
Mknie się z wolna przez parowy.

Lecz już wietrzyk mgłę rozpędza,
I ta rwie się w chmurek stada...
Jak pajęczka, wiotka przędza
Na krawędziach skał osiada.

A spod sinej tej zasłony
Świat przegląda coraz szerzej,
Z nocnych, cichych snów zbudzony,
Taki jasny, wonny, świeży.

Wszystko srebrzy się dokoła
Pod perlistą, bujną rosą,
Świerki, trawy, mchy i zioła
Balsamiczny zapach niosą.

A blask spływa wciąż gorętszy,
Coraz głębiej oko tonie,
Cudowności świat się piętrzy
W wyzłoczonej swej koronie.

Góry wyszły jak z kąpieli
I swym łonem świecą czystym,
W granitowej świecą bieli
W tym powietrzu przezroczystym.

Każdy zakręt, każdy załom
Wyskakuje żywy, dumny;
Słońce dało życie skałom,
Rzeźbiąc światłem ich kolumny.

Wszystko skrzy się, wszystko mieni,
Wszystko w oczach przeistacza –
Gra przelotnych barw i cieni
Coraz szerszy krąg zatacza.

Już źródło srebrną pianą bryzga,
Gdy po ostrych gładkach warczy...

Już się żywszy odbłask ślizga
Po jeziorok sonej tarczy...

Już pokraśniał rąbek lasu...
Już się wdzięczy i uśmiecha
Brzeg doliny – aż szałasu
Dolatuja śpiewne echa...

Przez zielone łąk kobierce,
Dzwoniąc, idą paść się trzody...
Jakaś rozkosz spływa w serce,
Powiew szczęścia i swobody.

Pierś się wznosi, pierś się wzdyma
I powietrze chciwie chwyta –
Dusza wybiec chce oczyma
Upojona, a nie syta;

Niby lecieć chce skrzydlata,
Obudzona jak z zaklęcia...
I tę całą piękność świata
Chce uchwycić w swe objęcia.

Ćwiczenie 5.1 (obowiązkowe)

Wskaż, jakimi zmysłami można odbierać świat opisany w poszczególnych zwrotkach.

Strofa pierwsza, druga

sluch

wzrok

dotyk

wzrok

wzrok

dotyk

zapach

zapach

wzrok

wzrok

Strofa trzecia

Strofa czwarta

Strofa piąta

Strofa szósta

Ćwiczenie 5.2 (obowiązkowe)

Przywołaj odpowiednie fragmenty, aby dowieść słuszności przyporządkowań z poprzedniego zadania.

Ćwiczenie 5.3 (obowiązkowe)

Przyporządkuj odpowiednim zmysłom kolejne zwrotki. Odwołaj się do cytatów.

Ćwiczenie 5.4 (obowiązkowe)

Opisz „piękność świata” przedstawionego w wierszu.

Ćwiczenie 5.5 (obowiązkowe)

Wskaż w tekście elementy poetyki impresjonistycznej.

Ćwiczenie 5.6 (obowiązkowe)

Wyjaśnij, dlaczego dusza nie jest syta.

Ćwiczenie 5.7 (obowiązkowe)

Podziel utwór na dwie części: opisową i refleksyjną. Uzasadnij swój wybór.

Ćwiczenie 5.8 (dla chętnych)

Ułóż pytania inspirowane refleksyjną warstwą utworu. Wybierz jedno z nich i udziel na nie kilkuzdaniowej odpowiedzi.

Z nim będziesz szczęśliwsza

Edward Stachura *Z nim będziesz szczęśliwsza*

Zrozum to, co powiem,
Spróbuj to zrozumieć dobrze
Jak życzenia najlepsze, te urodzinowe
Albo noworoczne, jeszcze lepsze może
O północy gdy składane
Drżącym głosem, niekłamane

Z nim będziesz szczęśliwsza,
Dużo szczęśliwsza będziesz z nim.
Ja, cóż –
Włóczęga, niespokojny duch,
Ze mną można tylko
Pójść na wrzosowisko
I zapomnieć wszystko

Jaka epoka, jaki wiek,
Jaki rok, jaki miesiąc, jaki dzień
I jaka godzina
Kończy się,
A jaka zaczyna

Nie myśl, że nie kocham
Lub że tylko trochę kocham
Jak cię kocham, nie powiem, no bo nie wypowiem –
Tak ogromnie bardzo, jeszcze więcej może
I dlatego właśnie żegnaj,
Zrozum dobrze, żegnaj, żegnaj

Z nim będziesz szczęśliwsza,
Dużo szczęśliwsza będziesz z nim.
Ja, cóż –
Włóczęga, niespokojny duch,
Ze mną można tylko
Pójść na wrzosowisko
I zapomnieć wszystko

Jaka epoka, jaki wiek,
Jaki rok, jaki miesiąc, jaki dzień
I jaka godzina
Kończy się,
A jaka zaczyna

Ze mną można tylko
W dali znikać cicho

Edward Stachura, *Z nim będziesz szczęśliwsza*, [w:] *Edward Stachura (1937–1979) – polski poeta i prozaik*.



Edvard Munch, *Rozłączenie*, 1896, olej na płótnie, Muzeum Muncha w Oslo

Ćwiczenie 6.1 (obowiązkowe)

Określ nastrój utworu. Uzasadnij swoje spostrzeżenia.

Ćwiczenie 6.2 (obowiązkowe)

Scharakteryzuj możliwie najdokładniej osobę mówiącą w wierszu.

Ćwiczenie 6.3 (obowiązkowe)

Powiedz, do kogo się zwraca i o co prosi postać mówiąca w wierszu.

Ćwiczenie 6.4 (obowiązkowe)

Wyjaśnij, dlaczego osoba mówiąca może nie być atrakcyjna dla dziewczyny, której każe odejść.

Ćwiczenie 6.5 (obowiązkowe)

Wskaż, do którego tekstu Adama Asnyka utwór *Z nim będziesz szczęśliwsza* może stanowić dobry kontekst. Uzasadnij odpowiedź.

Czy miłość może zadawać ból?

Ćwiczenie 7 (dla chętnych)

Czy miłość może zadawać ból? Rozważ problem, odwołując się do utworów i innych tekstów kultury poznanych w tym module.

Zadaniowo

Ćwiczenie 8 (dla chętnych i ambitnych)

Porównaj wiersz Adama Asnyka *Do młodych* z *Odą do młodości* Adama Mickiewicza. Opisz, w jaki sposób poeci odnoszą się do przeszłości i jak widzą młodych przedstawicieli swojego pokolenia.

Ćwiczenie 9 (dla chętnych i ambitnych)

Napisz wypracowanie na temat „Obraz gór w literaturze i sztuce”. Odwołaj się do wiersza Adama Asnyka *Ranek w górach* oraz do innych tekstów kultury.

Ćwiczenie 10 (dla chętnych lub uzdolnionych)

Napisz własny wiersz – inspirowany utworem Edwarda Stachury – któremu nadasz tytuł: *Ze mną będziesz szczęśliwsza/szczęśliwszy*.

Słowa klucze

Zaproponuj własną kolejność słów kluczy z tego tematu. Możesz kierować się tym, co cię zaniekało, poruszyło, zaskoczyło itp. Przygotuj krótkie uzasadnienie swojej propozycji.

Adam Asnyk

poezja

Tatry

pozytywizm
